



TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

Jesień 2012

A.D. 2012 — A.M. 6141

Nr 522

SPIS TREŚCI

Czas powrotu naszego Pana	34
Wiek Ewangelii w streszczeniu cz.III . .	43
Dwunastu szpiegów cz.II	45
Ogłoszenia	48
Pamiętamy	48

„A gdy [Baranek] otworzył siódmą pieczęć...” „Aleście przystąpili do góry Syon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzcie, abyście nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem (...) Przeko przyjmując Królestwo nie chwielejąc się, miejmy łaskę, przez którą służmy przyjemnie Bogu z bojaźnią i uczciwością.” „... Chrystus przyszedłszy Najwyższy Kapłan (...) Przez większy i doskonalszy przybytek, (...) Znalazłszy wieczne odkupienie.” — Obj. 8:1; Żyd. 12:22,25,26,28; 9:11,12.

CZAS POWROTU NASZEGO PANA

NA ŁAMACH tego czasopisma przedstawialiśmy już wiele ogólnych i szczegółowych informacji na temat celów powrotu naszego Pana, jak również przebadaliśmy wiele wersetów Pisma Świętego mówiących o sposobie oraz etapach Jego powrotu. Z tych rozważań dowiedzieliśmy się, że w swoim drugim adwencie jest On niewidzialny dla cielesnych oczu ludzi oraz że są trzy wyraźne etapy w drugim adwencie Jezusa, tzn. *paruzja*, *epifania* czy też *apokalipsa* i *bazylea*. Przebadanie tych tematów umożliwi zrozumienie obecnego tematu. Jeśli to możliwe, rzeczą wskazaną byłoby ich przestudiowanie przed przystąpieniem do naszego obecnego badania. (P 1, str. 89-116; P 2, str. 103-172; 2 Tym. 3:1). Zapewne niejedni się zdziwią, gdy się dowie, że jest wiele dowodów Pisma Świętego na to, że obecnie znajdujemy się już w czasie obecności Syna Człowieczego (w greckim *paruzja*), że

już przeszliśmy przez pierwszy etap i weszliśmy w etap *epifanii* czy też *apokalipsy*, który rozpoczął się od wybuchu wojny światowej w 1914 r. Być może na początku niektórzy będą skłonni mówić: „Gdzież jest obietnica Jego *paruzji* [obecności]? Bo (...) wszystko tak trwa od początku stworzenia”. Święty Piotr przepowiedział, że niektórzy tak będą zapytywali, dziwiąc się, że żyjemy już za dni Syna Człowieczego, chociaż na razie nie ma żadnej widocznej manifestacji Jego obecności, która przemawiałaby do ludzi światowych, a sprawy tego świata toczą się zwykłym torem wydarzeń (2 Piotr 3:4). Odpowiedzią na to pytanie jest, jak już wykazaliśmy przy okazji badania sposobu i etapów powrotu naszego Pana, oświadczenie naszego Pana z Mat. 24:37-39 mówiące, że za dni Jego obecności świat będzie jadł, pił, sadił, budował i *nie będzie wiedział* o obietnicy Jego obecności, bowiem wszystko będzie tak trwało, jak od początku stworzenia. Wyraźniej się tego powiedzieć już nie da! Zupełnie odmiennym pytaniem jest: „Jakie są *dowody* obecności Chrystusa?”

TERAŃNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

PL ISSN 0239-4480

Czasopismo wydawane 4 razy rocznie (Wiosna, Lato, Jesień, Zima) przez

ŚWIECKI RUCH MISYJNY „EPIFANIA”

Redaktor

Ralph M. Herzig, Chester Springs, Pa. 19425-2700, USA.

Redaktor odpowiedzialny w Polsce

Piotr Woźnicki
ul. Zdobywców Kosmosu 17
05-100 Nowy Dwór Mazowiecki.

Roczna prenumerata 4 szt. x 3 zł = 12 zł.

Inne publikacje:

Sztandar Biblijny i Zwiastun Chrystusowego Królestwa

Edycje obcojęzyczne

angielska, francuska, niemiecka, portugalska, tamilska, malajalam, kannada, ukraińska, litewska

Czasopismo wolne od wpływu jakichkolwiek wyznań, partii, organizacji i wierzeń ludzkich, związane jest z Bogiem w takim stopniu, w jakim rozumie Jego Słowo. Jest ono wydawane:

- w obronie Prawdy paruzyjnej, udzielonej przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi”, jako podstawy wszelkiego dalszego rozwoju Prawdy;
- w obronie zarządzeń, statutu i testamentu również danych przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi”;
- w celu przedstawiania oraz bronięcia rozwijającej się Prawdy epifaniczno-bazylejskiej, będącej pokarmem na czasie dla ludu Pana, zgodnie z Jego wolą.

Wszelkie wpłaty na wydawnictwo prosimy dokonywać na rachunek bieżący: Świecki Ruch Misyjny „Epifania”, Zarząd Główny, PKO BP Nowy Dwór Mazowiecki Nr 18 1020 1026 0000 1802 0014 8916.

Teraźniejsza Prawda będzie również wysyłana bezpłatnie tym członkom Ruchu, którzy o to poproszą.

PIERWSZE TAKIE WYPOWIEDZENIE WOJNY WIEDENŃ, 28 LIPCA 1914 R.

NASTĘPUJĄCY TELEGRAM ZOSTAŁ WYŚLANY PRZEZ HRABIEGO LEOPOLDA VON BERCHTOLDA (MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH AUSTRO-WĘGIER) O 11:10 RANO DO M. N. PASHITCHA (PREMIERA I MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH SERBII), KTÓRY OTRZYMAŁ GO O 12:30:

ZE WZGLĘDU NA TO, ŻE KRÓLEWSKI RZĄD SERBII NIE ODPOWIEDZIAŁ W ZADOWALAJĄCY SPOSÓB NA NOTĘ Z 23 LIPCA 1914 R. PRZEDSTAWIONĄ PRZEZ MINISTRA AUSTRO-WĘGIER W BELGRADZIE, CESARSKO-KRÓLEWSKI RZĄD AUSTRII JEST ZMUSZONY ZADBAĆ O ZABEZPIECZENIE SWOICH PRAW ORAZ INTERESÓW, I, MAJĄC TO NA CELU, UCIEC SIĘ DO SIŁY ZBROJNEJ.

WSKUTEK TEGO, AUSTRO-WĘGRY UZNAJĄ, ŻE OD CHWILI OBECNEJ SĄ W STANIE WOJNY Z SERBIĄ.

Jest to rozsądne pytanie. Nie byłoby właściwym, byśmy wierzyli w to, że Pan jest obecny w oparciu o słabe dowody, chociaż już wcześniej wiedzieliśmy, że jest istotą duchową, której obecność będzie niewidzialna i bez cudu nie będzie Go można zobaczyć; chociaż już wcześniej wiedzieliśmy z przypowieści, że choć niewidzialny, będzie On obecny w czasie żniwa terażniejszego Wieku, w czasie rozliczania ze Swoimi sługami, poprzedzającego ich uwielbienie. Mamy prawo spodziewać się klarownej, rozsądnej podstawy dla naszej wiary, zanim przyjmujemy coś, z czego tak wiele wynika. Nie mamy jednakże, ani prosić, ani spodziewać się dowodów dla cielesnego wzroku. Jeśli jesteśmy z liczby czuwających, którzy mają „otwarte oczy zrozumienia”, umożliwiające zobaczenie cudownych rzeczy w Słowie Bożym, to nasze oczy zrozumienia muszą także być oczyma naszej wiary. Wierni czuwający mają się spodziewać rozsądnych, zadowalających dowodów dla ich *wiary*, a nie widzialnych dla oczu demonstracji niewidzialnej *paruzji* (obecności). Jak wyjaśnia Apostoł: „Wiarą chodzimy, a nie widzeniem”.



Pięć Mądrych Panien

Według naszego wyrozumienia istnieją mocne dowody na to, że *paruzja* (obecność) naszego Pana rozpoczęła się jesienią 1874 roku, a Jego *epifania* jesienią 1914 r. W ogóle Go nie widzieliśmy cielesnymi oczyma, lecz jedynie oczyma zrozumienia,

wiemy o tym jedynie w świetle „mocniejszej mowy prorockiej”, w którą szczerze wierzymy i głosimy jako ważną nowinę dla wszystkich tych, którzy są z klasy czuwających. Fakt, że ktoś z czuwających pozostał w nieświadomości tych ważnych wydarzeń, sam w sobie wydaje się wskazywać na to, że nie wykorzystywał należycie swoich przywilejów i sposobności, że wystarczająco nie zważał na „mocniejszą mowę prorocką”, co do której pouczono go, że ma na nią baczyć. Dlatego też, przynajmniej częściowo, został pozostawiony w nieświadomości tak ważnych rzeczy, jakie działy się na świecie w ciągu tych lat. W takiej mierze wiele dzieci Bożych na równi ze światem znajduje się w stanie nieświadomości, a mimo to możemy słusznie przypuszczać, że Pan nie spodziewał się, by wszyscy z Jego czuwających sług, dostrzegli tę kwestię w tej samej chwili. Prawdą jest, że ci, którzy poznali wcześniej, przez dłuższy czas cieszą się szczególnym błogosławieństwem, lecz jak wiemy, gotowość do poznania tego czasu wynika głównie z właściwej postawy serca – pokory i posiadania różnych łask Ducha Świętego.

PRZYPowieŚĆ O DZIEŚIĘCIU PANNACH

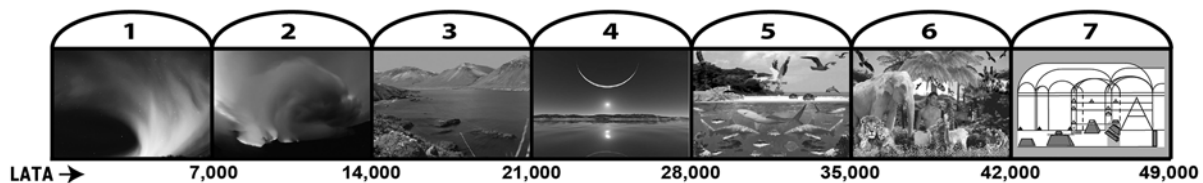
Aby nie zrozumieć błędnie kwestii *paruzji* oraz *epifanii* Jezusa, dobrą rzeczą będzie rozważyć przypowieść o dziesięciu pannach (Mat. 25:1-12), która najwyraźniej została podana po to, by rzucić szczególne światło na ten temat. Przypowieść wskazuje na błędne ogłoszenie przybycia Oblubieńca, podane na rok 1844, co ściągnęło sporą miarę urągania na tę kwestię, chociaż z drugiej strony było bardzo korzystne do pobudzenia klasy „panien” (czystych, poświęconych) do tego, by na nowo oporządzić „lampy” prawdy, tj. przebadać mocniejszą mowę prorocką. Przypowieść pokazuje również, że „panny” w ogólności zasnęły, niemniej jednak, we właściwym czasie, wszystkie miały być przebudzone przez pukanie proroczego czasu oraz pukanie znaków czasu, które miały wskazywać na obecność Oblubieńca. Ponadto przypowieść pokazuje, że rezultat takiego pukania miał zależeć od tego, ile oleju (Ducha Świętego) owe „panny” będą posiadały w naczyniach swoich (w sercu), i w lampach (Piśmie Świętym). Zastosowując dalej tę przypowieść, możemy słusznie przypuszczać, że niektórzy z wiernego ludu Pana, tak jak dziesięć panien, na pewien czas zasnęli odnośnie wtórego przyjscia Chrystusa, ale kiedy uwaga ich zostanie zwrócona na ten przedmiot, oporządzą swoje lampy, które zapłoną i umożliwią im *dostrzeżenie znaków Jego paruzji oraz epifanii*. Zgodnie z tym, zauważyć można, że wielu z tych, którzy się *teraz przebudzili*, dochodzi o wiele szybciej do jasnego poznania terażniejszej prawdy, aniżeli ci, którzy ją poznali wcześniej; niewątpliwie

częściowo dlatego, że dziś może być ona przedstawiona za pomocą druku w sposób bardziej konkretny niż kiedykolwiek przedtem. To, co obecnie piszemy, piszemy w interesie poświęconych, w żadnym wypadku nie pragniemy przebudzić ludzi światowych. Pukanie prorocत्व ogłaszających obecność Pana nie jest dla nich, a ponadto ludzie światowi są tak pogrążeni w głębokim śnie, że potrzeba będzie wielkiego upadku teraźniejszych instytucji i trzęsienia ziemi – wstrząsów rewolucji społecznej okresu epifanii – aby ich zupełnie przebudzić i uświadomić obecność wielkiego Sędziego – Immanuela. Wierni czuwający zaś, nawet jeśli zdarzy się im zdrzemnąć, śpią lekkim snem, mając się na baczności i żyjąc w oczekiwaniu oraz w nadziei na długo oczekiwanego Oblubieńca. Chcielibyśmy jedynie szepnąć do ich ucha jedną wiadomość: „Pan jest obecny!” (zarówno w Swojej *paruzji*, jak i *epifanii*), będąc pewni, że wszyscy wierni czuwający (a tylko

wych i starych”, jeśli tylko pragną i łakną sprawiedliwości i prawdziwej wiedzy.

„OSTATNI Z DNI”

(1) Pierwszy argument, jaki proponujemy, nie podaje października 1874 roku jako dokładnej daty powrotu naszego Pana, lecz podaje ją jako czas przybliżony. Argument ten jest następujący: Biblia uczy, że Królestwo Boże ma być ustanowione w siódmym tysiącletnim dniu po popadnięciu Adama w grzech. Jest to pokazane u Iz. 2:2: „I stanie się w ostatnim z dni [słowo *ostateczne* w tekście hebrajskim jest liczby pojedynczej i jako takie nie określa hebrajskiego rzeczownika liczby mnogiej oddanego jako *dni*, jak sugeruje to angielski przekład A.V.; gdyby bowiem odnosiło się ono w tym tekście do hebrajskiego słowa oznaczającego *dni*, musiało być w liczbie mnogiej], że będzie przygotowana góra [królestwo – Dan. 2:44, 45] domu Pańskiego



Pan *wie*, którzy są Jego) przebudzą się na tę wieść i oporzędzą lampy swe (skrupulatnie przebadają Pismo Święte w tym przedmiocie).

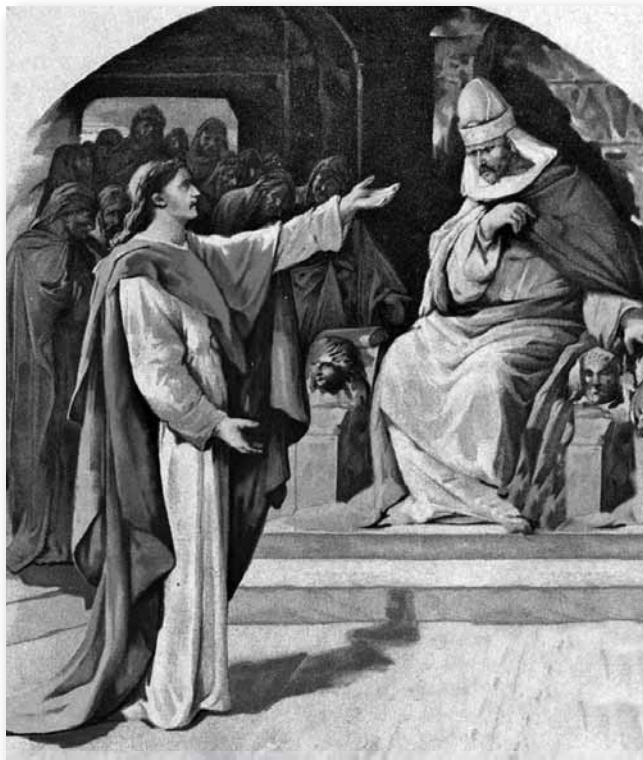
Jeżeli ktoś zapyta: Jaka część mocniejszej mowy prorockiej wskazuje, że *paruzja* [obecność] naszego Pana rozpoczęła się jesienią 1874 roku, a Jego *epifania* jesienią 1914 r.? Odpowiadamy, że jest kilka prorocत्व, które się przeplatają i nawzajem potwierdzają w swych świadectwach, lecz jak tego można było się spodziewać, skoro cała ta sprawa miała być ukryta przed światem, „nikt z niezbożnych”, ale jedynie „mądrzy” mają ją zrozumieć (Dan. 12:10). Co więcej, nawet oni mogli ją pojąć dopiero wtedy, gdy przyszedł właściwy czas. Z tego powodu musi być oczywistym dla wszystkich, że prorocत्व te, jakkolwiek jasne, mocne i niezaprzeczalne, są niemniej jednak do pewnego stopnia *zakryte*. Nie możemy tutaj drobiazgowo i wszechstronnie przedstawić tych prorocत्व, co zostało zrobione w P 2 „*Nadszedł Czas*” oraz w P 3 „*Przyjdź Królestwo Twoje*”. (Możemy dostarczyć obydwie te książki). Tu możemy podać jedynie krótkie streszczenie, pozostawiając wiernym czuwającym szukanie, aby mogli znaleźć; pukanie, aby zostały im otwarte drzwi Boskiego objawienia; korzystanie z kluczy, które zapewnił Bóg dla zainteresowanych wniknięciem w „głębokie rzeczy” Słowa Bożego, które obecnie są *prawdą na czasie* i mogą zostać zrozumiane; jedzenie pokarmu teraźniejszej Prawdy „rzeczy no-

go [Chrystus i Jego wierni – Żyd. 3:6] na wierzchu gór [zostanie ustanowiona ponad wszystkimi monarchiami absolutnymi] i wywyższy się nad pagórkami [ograniczonymi monarchiami i republikami], a zbiegną się do niej wszystkie narody”. Dowód naszego twierdzenia zawiera się w wyrażeniu „w ostatnim z dni”.

Ostatnim z dni Boga, z których każdy jest tysiącletnim okresem (2 Piotra 3: 8), jest siódmy dzień, siódmy okres o tysiącu lat. Podczas gdy człowiek używa systemu dziesiętnego, licząc dziesiątkami, Bóg używa systemu siódmkowego, licząc siódmkami. Jest to oczywiste z wielu przypadków użycia w Biblii siódemki jako liczby Boskiej zupełności, np. siedem dni w tygodniu, siedem tygodni od 16 Nisan prowadzące do *Pięćdziesiątnicy*, siedem lat w *okresie sabatowym*, siedem okresów sabatów prowadzących do roku jubileuszowego, tak jak czytamy o tym w Zakonie. W księdze Objawienia czytamy o siedmiu kościołach, siedmiu aniołach, siedmiu świecznikach, siedmiu gwiazdach, siedmiu światłach, siedmiu oczach, siedmiu duchach Boga, siedmiu rogach, siedmiu pieczęciach, siedmiu trąbach, siedmiu czasach, itd. A zatem tak jak człowiek liczy do dziesięciu, a następnie rozpoczyna od nowa, by osiągnąć wielokrotność dziesięciu, tak Bóg liczy do siedmiu, potem zaczyna od początku, by osiągnąć wielokrotność siedmiu. To właśnie ten fakt potwierdza, że wyrażenie „ostatni z dni” oznacza siódmy dzień, ostatni dzień tygodnia. Jednak ty-

dzień Boskich dni jest równy 7000 naszych lat. Tak więc werset ten dowodzi, że Królestwo Boże, w celu założenia którego powraca Chrystus (Dz.Ap. 3:19-21; 15:14-17), ma być ustanowione na całej ziemi w czasie siódmego tysiącletniego dnia.

To, że siódmy dzień o tysiącu lat jest siódmym od popadnięcia Adama w grzech oraz przekleństwa zostało przez Boga zobrazowane przez dzień sabatu następujący po sześciu dniach pracy, który został dany Izraelowi do przestrzegania jako święty dzień odpoczynku od pracy przez sześć dni tygodnia. Ludzkość w grzechu i stanie klątwy pracuje i jest mocno obciążona w czasie sześciu antytypicznych dni (Mat. 11:28; Rzym. 8:20-22). Jest to pokazane przez sześć dni pracy, przy czym każdy dzień obrazuje okres tysiąca lat. Natomiast dzień odpoczynku od klątwy, wielki antytypiczny sabat, Tysiąclecie, następuje po tych sześciu tysiącletnich dniach smutku. Wówczas świat ludzkości odpocznie od grzechu, błędu i śmierci, z towarzyszącymi im niedolami. Jest to ostatni z dni, siódmy dzień



Daniel interpretuje sen Nabuchodonozora

o tysiącu lat, antytypiczny sabat, o którym tak radośnie świadczy Iz. 2:2-4 nauczając, że Królestwo ma być ustanowione w siódmym tysiącletnim dniu od upadku Adama i że w tym okresie ma nastąpić powrót Chrystusa; powraca On bowiem, by ustanowić Królestwo i zaoferować restytucję całej ludzkości – zarówno żywym, jak i umarłym (Dz.Ap. 3:19-21; 15:14-17; Dan. 7:13, 14; Iz. 35:4-10). Musi On powrócić na początku tego antytypicznego sabatu, po-

nieważ jako „pan sabatu” oraz udzielający odpoczynku musi On rozpocząć antytypiczny sabat, by przez cały czas jego trwania być Władcą i udzielać odpoczynku.

Na innym miejscu wykazano już (P 2, *Nadszedł czas*, rozdz. II), że od stworzenia Adama do października 1872 roku minęło 6000 lat. Chociaż Pismo Święte nigdzie wyraźnie nie stwierdza, jak długo po stworzeniu doszło do popadnięcia Adama w grzech, rozsądne jest założenie, że nie było to więcej niż rok lub dwa. Dowody pośrednie potwierdzają, iż założenie to jest prawidłowe, ponieważ wiele wersetów, jakie jeszcze zbadamy w tej rozprawie, wskazuje, że Jezus już powrócił i że wobec tego w jesieni 1874 roku rozpoczęła się restytucja (Dz. Ap. 3:19-24) w jej pierwszych, niewielkich przejawach. A zatem upadek Adama miał miejsce 6000 lat wcześniej, a więc w przeciągu jednego do dwóch lat po jego stworzeniu. Zatem Iz. 2:2, razem z takimi właśnie wersetami, dowodzi, że około października 1874 roku rozpoczęła się druga obecność naszego Pana. Mamy jednak jeszcze inne stosowne dowody biblijne. Mamy wiele prorocत्व ogólnych, wskazujących, iż żyjemy w czasie drugiej obecności Mistrza. Jednym z nich jest świadectwo proroka Daniela dotyczące „czasów końca”, kiedy to wielu miało biegać tam i z powrotem, miała rozwijać się wiedza, a mądrzy mieli zrozumieć.

„ZA DNI TYCH KRÓLÓW”

(2) Prawdziwie czuwający odniosą błogosławieństwo z przestudiowania natchnionego snu Nabuchodonozora oraz natchnionej interpretacji tego snu dokonanej przez Daniela, pokazującej ziemskie rządy, jakie miały sprawować władzę nad ziemią (Dan. 2) w okresie między obaleniem typycznego królestwa Bożego (którego ostatnim królem zasiadającym na tronie Dawida był Sedekiasz), a wprowadzeniem na urząd prawdziwego Króla, Immanuela, w Jego Tysiącletnim Królestwie chwaly. Te różne rządy na ziemi są tutaj zobrazowane jako wielki posąg: rząd Nabuchodonozora, Babilon, pierwsze uniwersalne imperium ziemi, pokazano w złotej głowie; królestwo medoperskie, które według historii było drugim uniwersalnym imperium, jest tutaj pokazane w piersi i ramionach ze srebra; królestwo greckie, które obaliło Persję i stało się trzecim uniwersalnym imperium, jest reprezentowane przez brzuch i uda z mosiądzu; królestwo Rzymu, które nastąpiło po greckim i stanowiło czwarte uniwersalne imperium ziemi, w posągu tym było pokazane w nogach z żelaza będącego symbolem jego wielkiej siły; późniejszy rozwój tego samego imperium rzymskiego, wraz z domieszką wpływu religijnego, pokazany jest w tym posągu w stopach, które częściowo były z żelaza (rząd cywilny), a częściowo z gliny (rząd kościelny, pa-



piestwo). Miały one stanowić całkowitą sumę panowania pogan. „Za dni tych królów” (pokazanych w dziesięciu palcach u nóg tego posągu) Sam Jehowa Bóg miał ustanowić Swe Królestwo, właśnie to Królestwo, o które się modlimy „Przyjdź Królestwo Twoje”! (Mat. 6:10). Wszyscy jesteśmy świadkami tego, że Królestwo niebiańskie jeszcze nie nadeszło, że świat ludzkości w dalszym ciągu znajduje się pod władzą „księcia tego świata”, księcia ciemności. Wszystkie wysiłki udowodnienia nam, że chciwe i krwawe rządy tak zwanego chrześcijaństwa są królestwem, o które się modliśmy i o które uczono nas się modlić – nie mogą być skuteczne: nigdy nie moglibyśmy uznać ich za Królestwo Immanuela, gdyż są one jedynie królestwami ustanowionymi przez antychrysta, uznawanymi przez antychrysta i nazywane *chrześcijaństwem* przez antychrysta. Prawdziwe Królestwo oczekuje na ustanowienie przez Tego, który ma do tego prawo. Obiecał On, że gdy usiądzie na Swym tronie, Jego wszyscy wierni – „Małuczkie Stadko” z Wieku Ewangelii – usiądą na tym tronie wraz z Nim, i wspólnie z Nim (oraz podległymi im: Wielką Kompanią, Starożytnymi i Młodocianymi Godnymi, a także Poświeconymi Obozowcami Epifanii) będą błogosławić świat.

ROLA KOŚCIOŁA W TYM DZIELE

Kościół nie jest pominięty w obrazie ziemskiej władzy podanym Nabuchodonozorowi i zinterpretowanym przez proroka Daniela. Jest on tam pokazany jako kamień wyjęty z góry bez udziału rąk (Boską mocą). Kamień ten reprezentuje Królestwo Boże (Chrystusa i Kościół), a natchniony sen i jego wyjaśnienie wskazują, że katastrofa, jaka spotka królestwa tego świata, pokazane w tym obrazie w palcach u nóg, będzie wynikiem ude-

żenia posągu przez ten kamień. Daniel mówi, że bez udziału rąk odcięty został kamień, który uderzył posąg w stopy. Wtedy żelazo, glina, miedź, srebro i złoto rozpadło się na kawałki i stało się niczym plewy na klepisku w lecie, a wiatr rozniósł je tak daleko, że nie znaleziono dla nich miejsca; kamień natomiast, który uderzył w posąg, stał się wielką górą [królestwem] i napełnił całą ziemię.

Mamy wyjaśnienie, że „Bóg na niebie (...) ukazał królowi Nabuchodonozorowi [a pośrednio Nabuchodonozorowi] co ma być potem”. „Ale za dni tych królów wzbudzi Bóg niebieski królestwo, które na wieki zepsute nie będzie, a królestwo to na inny naród nie spadnie [nie będzie miało następców, ponieważ wszyscy inni będą zniszczeni], ale ono połamie i koniec uczyni tym wszystkim królestwom, a samo stać będzie na wieki”. Mamy tutaj proroctwo podające pełny opis królestw tej ziemi, którym Bóg udzielił władzy w okresie między odebraniem typicznej korony od Swego typicznego królestwa a ustanowieniem korony sprawiedliwości i chwały w prawdziwym królu przy inauguracji Królestwa niebios.



Kamień zaś, który uderzył w posąg, stał się wielką górą [Królestwem] i wypełnił całą ziemię.

„CZASY POGAN”

Już nawet powierzchowne dowody wskazują, że ludzkie królestwo dobiegło swego kresu i że do wyzwolenia świata z jego własnego samolubstwa niezbędne jest Królestwo niebiańskie. Jednak mocniejsza mowa prorocka, dokładnie przestudiowana przez czuwających, ujawnia jeszcze więcej. Pokazuje ona, że następnym uniwersalnym imperium będzie Królestwo drogiego Syna Bożego. Co więcej, ujawnia ona interesujący fakt, że cały okres dzierżawy władzy przez pogan jest w Biblii znany jako „czasy pogan” (Łuk. 21:24) oraz że „czasy” te są siedmioma czasami i że każdy z tych siedmiu czasów to okres 360 lat, w wyniku czego pełny okres siedmiu czasów to 2520 lat. Dzięki temu czuwający mogą obliczyć, że dzierżawa władzy przez pogan dobiegła końca z upływem 2520 lat od czasu, gdy Pan odebrał berło od Sedekiasza, mówiąc: „A ty, nieczysty bezbożniku, księciu Izraelski, którego dzień przychodzi (...) Tak mówi panujący Pan:



Bóg daje Zakon
Mojżeszowi



Zakon przybity
do krzyża

Zdejm tę czapkę, a zrzuc tę koronę (...) wniwecz, wniwecz, wniwecz ją obrócę (...) aż przyjdzie ten, który do niej ma prawo, które mu dałem” (Ezech. 21:25-27). Okres obalenia typicznego królestwa Pana i odebrania korony musi odpowiadać okresowi dzierżawy władzy przez pogan i być długości 2520 lat. Odmierzając ten okres, który rozpoczął się w październiku 607 r.p.n.e. (zob. P 2 na temat chronologii Biblii), stwierdzamy, że 2520 lat dobiegło końca w październiku 1914 r.n.e., w wyniku czego od tego czasu panowanie pogan nie jest z Boskiego punktu widzenia legalne i już niebawem władzę przejmie Królestwo Boże.

Pragniemy podać biblijne dowody na to, że od obalenia Sedekiasza w październiku 607 r.p.n.e. aż do wygaśnięcia władzy pogan w roku 1914, kiedy to skończyć się miał ich legalny przywilej władania ziemią, miało minąć 2520 lat. Wyrażenie „czasy pogan”, będące biblijnym określeniem okresu dzierżawy Boskiej władzy rządów pogan na ziemi, są

przez naszego Pana wiązane z karaniem Izraela za gwałcenie Przymierza Zakonu; potem wszelkie cierpienia spadające na nich nie miały już być za ich narodowe grzechy przeciwko Przymierzowi Zakonu. Jezus mówi, że „będzie Jeruzalem [stolica Izraelitów reprezentuje tutaj ich naród] deptane od pogan, aż się wypełnią czasy pogan” (Łuk. 21:24). W 3 Moj. 26:18, 21, 24, 28, po stwierdzeniu, że mniejsze kary ich nie zreformują, Jehowa grozi i zapowiada ostateczną karę, karę *siedmiu czasów* dla Izraela z rąk pogan za ich *narodowe* grzechy przeciwko Przymierzowi Zakonu. Rozumiemy, że mówiąc o „czasach pogan”, Jezus miał na myśli siedem czasów karania, jakie miały być wypełnione cierpieniami Izraela z rąk pogan. Karanie to rozpoczęło się od zdeptania Żydów w ich królewskim domu, ich stolicy i ich ziemi, przez Nabuchodonozora, kiedy spustoszył on Jeruzalem i Palestynę, zabierając Izrael do niewoli w Babilonie w 607 r.p.n.e. Kontekst Łuk. 21:24 dowodzi, iż Jezus rozumiał, że „czasy pogan” rozpoczęły się przed Jego dniami i miały jeszcze biec przez wiele lat. Łączy On nawet ich koniec z okresem Swego drugiego adwentu, wyzwoleniem Kościoła i założeniem Królestwa (Łuk. 21:24-31).

W Piśmie Świętym *czas* reprezentuje proroczy rok o literalnym lub symbolicznym czasie trwania. Literalny rok proroczy to oczywiście naturalny, zwykły rok. Symboliczny rok proroczy oparty jest na roku (360 dni), a każdy z tych dni liczy się za rok (4 Moj. 14:33, 34; Ezech. 4:1-8; Dan. 9:24-27); a zatem symboliczny proroczy rok to 360 literalnych lat (Dan. 7:25; 12:7 [360 x 3 ½ = 1260]; Obj. 12:14; 13:5; 12:6). Na podstawie faktu, że w swych różnych karach Izrael często doznawał chłost od sąsiednich narodów przez okres dłuższy niż siedem literalnych lat, zanim nadeszła ta ostateczna kara *siedmiu czasów*, oraz na podstawie faktu, że kara siedmiu czasów jest pokazana jako dłuższa i surowsza niż jakikolwiek z wcześniejszych okresów karania, a także z uwagi na fakt, że Jezus łączy trwanie tych czasów z obaleniem Jeruzalem w 70 r.n.e., a ich koniec z końcem obecnego Wieku – wnioskujemy, że te siedem czasów jest symbolicznymi czasami, lub inaczej latami, tzn. 7 x 360 literalnych lat, czyli 2520 lat. Dlatego „czasy pogan” (okres pełnej dzierżawy władzy przez pogan) wygasły 2520 lat po ich rozpoczęciu się w październiku 607 r.p.n.e., tzn. w 1914 r.n.e. Wojna światowa, która wybuchła w jesieni 1914 roku, jest zewnętrznym dowodem faktu wygaśnięcia ich dzierżawy. Władza, jaką rządy pogańskie sprawują od tego czasu, nie jest z punktu widzenia Boga legalna. Dlatego z Jego rozkazu dotknęło ich postępowanie eksmisyjne w czasie pierwszej i drugiej wojny światowej, przez nie dokonywane,

które to postępowanie trwa i będzie trwało, dopóki pogańskie rządy nie zostaną całkowicie usunięte przez Królestwo Boże.

Dociekliwy badacz z łatwością zrozumie jednak, że jedną rzeczą jest znać czas, kiedy prawnie ustać miała ziemska władza pogańskich narodów, by zrobić miejsce dla *skompletowanego* Królestwa Bożego, a zupełnie inną rzeczą jest poznanie czasu, kiedy „kamień” Królestwa zacznie uderzać posąg w stopy, zapoczątkowując jego zniszczenie. Okres uderzania posągu, poprzedzający jego zniszczenie, musi także poprzedzać całkowite ustanowienie Królestwa Bożego, które ma napęłnić całą ziemię. Ten okres uderzania to okres paruzji i epifanii, w czasie których Chrystus jest obecny, zgromadza i wyzwala Swe „klejnoty”, Swych „wybrańców”, i w czasie których uderza On narody obosiecznym mieczem Swych ust i laską żelazną, rozbijając je na kawałki jak naczynie garncarskie i przygotowując ludzkość na królewski majestat niebios. Prosimy, by czuwający zwrócili baczną uwagę na wyjaśnienie proroka Daniela, iż to właśnie „za dni tych królów” (królestw reprezentowanych w stopach i palcach posągu, podziałach rządów świeckich i religijnych) Bóg niebios wzbudzi Swe Królestwo. Bóg rozpoczął wybór klasy Królestwa za dni świeckiego Rzymu, reprezentowanego w nogach z żelaza, i kontynuował ten wybór aż do roku 1914. *Ustanowienie* władzy Jego Kościoła (Królestwa), czy też nadanie mu władzy, następuje pod koniec władzy pogan, lecz przed jej wygaśnięciem, ponieważ to *za dni tych królów*, a nie po ich dniach, miała być ustanowiona niewidzialna faza Królestwa Bożego. Dlatego przed wygaśnięciem w roku 1914 dzierżawy władzy pogan Syn Człowieczy był obecny, by *wzbudzić* [ustanowić] Swe Królestwo nie w sposób widzialny, lecz w mocy. Począwszy od roku 1914 niszczy ono wszystkie królestwa pogańskie. Dlatego *wzbudzenie* [ustanowienie] niewidzialnej fazy Królestwa poprzedziło tę datę, odbywając się do października 1874 r.

DOŚWIADCZENIA IZRAELA BYŁY PROROCZE

(3) Spójrzmy na inny kierunek myśli proroczej, ukryty, a jednak bardzo prosty i łatwy do ocenienia, gdy umysł już go zrozumie. Pismo Święte pokazuje nam, że dom cielesnego Izraela oraz jego wszystkie instytucje i sprawy były typycznymi cieniem duchowego domu Izraela oraz jego wyższych instytucji, lepszych ofiar, itd. Nie powinno nas zatem zaskakiwać twierdzenie, że długość Wieku Żydowskiego, czas Boskiej łaski dla cielesnego Izraela, także była typyczna i że daje nam *dokładną miarę* Wieku Ewangelii – czasu łaski dla duchowego Izraela, kiedy to Bóg ma z nim do czynienia. Potwierdzą to

pewne fakty. Imię Jakuba zostało zmienione na Izrael, co oznacza „książę, rycerz u Boga”, a jego potomków zaczęto nazywać Izraelitami, ludem księcia u Boga. Antytypem Jakuba jest Chrystus, prawdziwy książę u Boga, nie według ciała, lecz według ducha, a Jego domem jest Izrael duchowy. Dwunastu synów Jakuba było pierwszymi, którzy odziedziczyli jego imię i błogosławieństwo, a poprzez nich zstąpiło ono na cały cielesny dom Izraela; dwunastu Apostołów Chrystusa odziedziczyło Jego imię i błogosławieństwo, a poprzez nich zstąpiło ono na cały duchowy dom Izraela. Tak jak dom typiczny miał



Imię Jakuba zostało zmienione na Izrael – „Książę, rycerz u Boga”, a jego dwunastu synów zaczęto określać „Izraelitami”.

najwyższego kapłana Aarona, tak dom antytypiczny ma większego najwyższego Kapłana – naszego Pana Jezusa Chrystusa, „najwyższego kapłana wyznania naszego”. Jak dom cielesny miał kapłaństwo pod Aaronem, tak duchowy dom ma „królewskie kapłaństwo” pod Chrystusem, którego członkom złożona została obietnica, że gdy skończy się już ich *ofiarowanie*, będą królami i kapłanami Boga, panującymi na ziemi.

W podobny sposób mogliśmy przeanalizować wszystko to, co posiadał cielesny Izrael, odna-

leżć odpowiednik tego na wyższym poziomie, w duchowym Izraelu, lecz nie będziemy tutaj wchodzić w szczegóły. Niech wystarczy tylko jeszcze uwaga, że Wiek Żydowski, okres łaski dla cielesnego Izraela, zakończył się okresem 40 lat „żniwa”. Rozpoczęło się ono od chrztu naszego Pana, trwało trzy i pół roku jako próba *narodowa*, a gdy naród ten został odrzucony w czasie ukrzyżowania naszego Pana, rozpoczęło się żniwo na większą skalę (rozdzielanie pszenicy od plew), czas wybierania z tego odrzuconego narodu tych, którzy byli „prawdziwymi Izraelitami”, jeszcze przed wielkim czasem ucisku, jaki spadł na ten naród i jaki rozpoczął przygotowania do całkowitego zniszczenia ich narodowej stolicy w roku 69 n.e. Wszystko to jest przyrównywane do pory „żniwa”, zbierania do spichlerza pszenicy i późniejszego palenia plew. Nasz Pan podaje nam instrukcje (Mat. 13), że obecny Wiek Ewangelii, wiek łaski dla duchowego Izraela także zakończy się czasem żniwa, zebraniem pszenicy i ostatecznym zniszczeniem kąkolu. W czasie żniwa cielesnego domu głównym żniwiarzem był nasz Pan w ciele, a Apostołowie byli Jego współpracownikami; w czasie żniwa duchowego domu musiał być *obecny* nasz Pan, istota duchowa, jako główny żniwiarz, a członkowie domu duchowego także mieli być żniwiarzami.

Zauważmy teraz równoległości czasowe. Wiek Żydowski, od śmierci Jakuba do śmierci Chrystusa, trwał 1845 lat. Zauważmy, jak odpowiada temu Wiek Ewangelii. Wiek Ewangelii w odniesieniu do Kościoła nie rozpoczął się od narodzin naszego Pana; rozpoczął się po śmierci i zmartwychwstaniu naszego Pana, kiedy polecił On Swym uczniom „*każać ewangelię* każdemu stworzeniu” (poprzednia praca naszego Pana w okresie trzech i pół roku Jego służby polegała na oferowaniu Królestwa domowi cielesnemu [Żydom], by wypróbować go, by dowieść, że jako naród nie jest on gotowy na przyjęcie prawdziwego Królestwa). Stosując powyższe miary z Wiek Żydowski do Wiek Ewangelii, rozpoczynając od czasu śmierci i zmartwychwstania naszego Pana oraz błogosławieństw Dnia Pięćdziesiątnicy na wiosnę 33 r.n.e. stwierdzamy, że okres 1845 lat od śmierci Jakuba do odrzucenia cielesnego Izraela, zastosowany do Wiek Ewangelii

prowadzi do wiosny roku 1878, kiedy to Boska łaska zaczęła powracać do Izraela. Przygotowania do zniszczenia stolicy Izraela w roku 69 znajdują swój odpowiednik w Wiek Ewangelii poprzez dodanie 1845 lat, co doprowadza nas dokładnie do roku 1914, tego samego roku i czasu, który przez prorocтва Daniela i Mojżesza pokazany jest jako pełny kres i koniec „czasów pogan”. Czy może to być przypadek? Nie! Zostało to zamierzone.

Jakie mocniejsze świadectwo mogłoby być potrzebne dla oka i ucha wiary? Z pewnością wszystko to, co byłoby jeszcze jaśniejsze i wyraźniejsze, byłoby widzeniem i nie pozostawiałoby miejsca dla wiary. Pismo Święte pokazuje nam, że Wiek Żydowski i Wiek Ewangelii miały być tej samej długości, co czyni ucząc z jednej strony, że w czasie wybierania Kościoła, tj. w czasie Wiek Ewangelii, Izrael miał pozostawać w niełasce u Boga i zaślepieniu (Rzym. 11:25). Z drugiej strony Biblia uczy, iż ten czas niełaski był „dwójnasobem” (powtórzeniem czasu i wydarzeń) czasu ich łaski w Wiek Żydowski (Jer. 16:13-16); że ten „dwójnasób” (powtórzenie czasu i wydarzeń) miał zakończyć się z upływem *postanowionego czasu* (Iz.40:2) i że ten „dwójnasób” (powtórzenie czasu i wydarzeń) rozpoczął się w dniu wkroczenia przez Chrystusa do Jerozolimy (Zach. 9:9, 10-12; Mat. 21:4-9, 43; 23:34-39; Jana 12:12-15; Łuk. 19:40-42). W ten sposób potwierdza się biblijność 1845 lat jako wyznacznika równoległych czasów i wydarzeń w Wiek Żydowski i Ewangelii.

PROROCTWO O JUBILEUSZACH

(4) Zwróćmy uwagę na kolejne proroctwo, podobnie typicznie ukryte w Zakonie Mojżeszowym: jubileuszowy rok Izraela. Nikt nie będzie w stanie zrozumieć tego proroctwa, jeśli najpierw nie dowie się, że drugie przyjście naszego Pana nie ma na celu zniszczenia świata, lecz błogosławienie go zgodnie z obietnicą złożoną Abrahamowi (1 Moj. 22:17, 18): „w nasieniu twoim błogosławione będą wszystkie narody ziemi”, błogosławione łaską utraconą w Adamie, *restytucją* wszystkich rzeczy. Błogosławieństwa te zostaną zaoferowane wszystkim i staną się wieczną własnością tych, którzy przyjmą je na warunkach Nowego Przymierza. Nikt nie będzie w stanie do-

JUBILEUSZ JAKO TYP W ZAKONIE		
JEDEN WIELKI CYKL zwieńczony Wielkim Antypem – Jubileuszem Ziemi		
19 x 50 = 950 lat	50 x 50 = 2500 lat	Jubileusz
Typiczne cykle i jubileusze, dziewiętnaście, następowały aż do czasu rozpoczęcia odliczania Wielkiego Cyklu	W momencie ustania typu, zaczęło się odliczanie Wielkiego Cyklu 50 razy po 50 lat do Wielkiego Antypu Jubileuszu Ziemi, Czasów Restytucji wszystkich rzeczy	

strzec piękna ani typicznego znaczenia jubileuszu Izraela, jeśli nie będzie wiedział, że Bóg zapewnił „czasy restytucji wszystkich rzeczy”, które mają się rozpocząć w związku z drugim adwentem Odkupiciela (Dz. Ap. 3:19-23). Stwierdzamy, że jubileuszowe lata Izraela, w czasie których każda osoba i rodzina odzyskiwała każdą utraconą posiadłość i wszystkie swobody osobiste oraz była uwalniana od wszelkich długów, zostały zamierzone jako typ nadchodzących czasów restytucji, kiedy to wszystkim przedstawiona zostanie pełna sposobność uzyskania wolności od grzechu i szatana, od długu wobec Boskiej sprawiedliwości oraz od dziedzicznych słabości ciała. Wtedy to ziemia ponownie powróci do ogółu rodziny ludzkiej, dla której została stworzona i dla której została odkupiona przez Chrystusa, po utraceniu jej przez grzech Adama. Zauważamy, że w związku z tymi jubileuszami Pismo Święte wskazuje na system liczenia przez podnoszenie do kwadratu oraz że jubileusz jubileuszy, czyli 50 x 50 lat (2500 lat) stanowi cykl wielkiego jubileuszu i że taki cykl zaczął być odliczany po tym, jak cielesny Izrael obchodził swój ostatni typiczny jubileusz. W Piśmie Świętym znajdujemy, że dziewiętnasty rok jubileuszowy Izraela – od października 627 do października 626 r.p.n.e. – był jego ostatnim jubileuszem. Wiedząc, że jubileusz był częścią zakonu i że żaden zarys tego zakonu, ani kreska, ani jota, nie może przeminąć bez wypełnienia się litery lub jej przejścia w antytyp, liczymy cykl 2500 lat Wielkiego Jubileuszu od daty obchodzenia ostatniego typicznego jubileuszu w październiku 626 r.p.n.e. W rezultacie dochodzimy do wniosku, że *antytypiczny* jubileusz, Wielki Jubileusz jubileuszy powinien rozpocząć się w październiku 1874. Tak więc: 625 $\frac{1}{4}$ roku p.n.e. plus 1874 $\frac{3}{4}$ roku n.e. to 2500 lat. Wskazuje to na październik 1875 r. jako koniec wielkiego cyklu, łącznie z rokiem jubileuszowym, który w rezultacie rozpocząłby się w październiku 1874 r., gdyby typ ten nadal trwał. Ponieważ antytyp *czasowy* rozpoczyna się zawsze w czasie obchodzenia typu, to gdyby typiczny jubileusz był nadal przestrzegany, ten antytypiczny – 1000 lat zamiast *jednego* roku – musiałby się rozpocząć w październiku 1874 r.

Ktoś może jednak zapytać, jakim prawem podnosimy do kwadratu lata cyklu jubileuszowego, by uzyskać wielki, antytypiczny cykl, prowadzący i wprowadzający wielki antytypiczny jubileusz? Odpowiadamy, że Pan wskazuje na to jako na właściwą metodę. W jaki sposób? W każdym przypadku podnosi On do kwadratu czas trwania niższego okresu, by uzyskać następny wyższy. W ten sposób podniósł On do kwadratu liczbę dni w tygodniu

dni, kończącym się sabatem, by wprowadzić i doprowadzić do jubileuszu tygodni – Pięćdziesiątnicy, pięćdziesiątego dnia, następnego święta wyższego od sabatu (3 Moj. 23:15-21). Podobnie podniósł On do kwadratu liczbę lat w tygodniu lat, kończącym się rokiem sabatowym, by wprowadzić i doprowadzić do roku jubileuszowego, pięćdziesiątego roku, następnego święta wyższego od roku sabatowego (3 Moj. 25:1-4, 8-13). Ponieważ okres 50 lat, siedmiu lat sabatowych wraz z następującym po nich rokiem jubileuszowym, był najwyższym okresem w typie, następny wyższy musi być cyklem antytypicznym, cyklem wielkim. A zatem przez podniesienie do kwadratu najwyższego okresu w typie (50 lat) otrzymujemy następny wyższy okres – 2500 lat – jako czas wielkiego, antytypicznego cyklu. Widzimy więc, że cykle sabatowe o długości 49 lat mają jako swój antytyp wielki cykl o długości 2500 lat; że rok jubileuszowy ma jako swój antytyp Tysiąclecie, czasy restytucji wszystkich rzeczy, okres 1000 lat; że wielki, antytypiczny cykl jest kwadratem następnego niższego okresu, który był najwyższym okresem w typie, który jako ostatni z konieczności musiał mieć po sobie cykl antytypiczny (Mat. 5:17).

Czuwający zwrócą baczną uwagę na równoległość daty października 1874 oraz charakteru wydarzeń, jakich należy oczekiwać, z wynikami naszych poprzednich badań (1 i 3), które pokazały, że ta sama data: październik 1874 była czasem rozpoczęcia „żniwa” tego wieku, kiedy to *obecny miał być* Sam Pan jako główny żniwiarz. Jedyną rzeczą potrzebną do połączenia tego proroctwa o jubileuszu ch z innymi jest stwierdzenie Apostoła Piotra w Dz. Ap. 3:21, które dowodzi, że nasz Pan musi być *obecny* (w Swym drugim adwencie) na początku czasów restytucji wszystkich rzeczy. Jak już zauważyliśmy, te *czasy restytucji* są antytypicznymi *czasami jubileuszowymi*, których typem były jubileusze Izraela, w czasie których *przywracano* wszystkie poprzednie przywileje wolności i stan posiadania. Mamy zatem trzy bardzo proste, lecz wyraźne i bardzo ważne świadectwa biblijne, które pokazują, że *paruzja* naszego Pana miała się rozpocząć w październiku 1874 r. Pokazują nam one charakter dzieł, jakich powinniśmy się spodziewać w czasie Jego *obecności*, poprzedzających Jego jawne objawienie się światu, Jego *epifanię* [manifestację], Jego *apokalipsę* [objawienie] [patrz E 4, s. 53-58]. Epifania i czas ucisku są tożsame (Łuk. 17: 29, 30). A zatem koniec dzierżawy władzy dla pogan oraz początek czasu ucisku w roku 1914 wyraźnie wskazują na rozpoczęcie się w tym czasie okresu epifanii. *(ciąg dalszy nastąpi)*

PT '12, 34-42

Wiek Ewangelii w streszczeniu

Proroctwo Micheasza, rozdziały 4 i 5

Część III

PIAŃTY werset piątego rozdziału Księgi Micheasza mówi nam o tym, jak Pan karmi Swoje stadko podczas obecnego Wiek Ewangelii: „I będzie taki pokój, że gdy Asyryjczyk wtargnie w ziemię naszą, i gdy podepcze pałace nasze, tedy wystawimy przeciw niemu siedmiu pasterzy i ośmiu książąt z ludu”. W czasach Micheasza Izraelowi zagrażali Asyryjczycy, a ze strony Babilończyków, będących częścią Asyrii, ludowi Pana groziło wzięcie do niewoli. Dlatego też Micheasz mówi o Asyryjczykach. Jak zobaczymy, mówi o Nemrodzie.

Werset ten ma symboliczne znaczenie dla duchowego Izraela, bowiem Asyryjczycy reprezentują tych, którzy łupią lud Boży (tak jak w typie, Asyryjczycy najechali Palestynę i złupili lud Boży). Asyryjczycy przedstawiają błędzieli Wiek Ewangelii, którzy łupią lud Boży. Tak będzie, „gdy Asyryjczyk wtargnie do naszej ziemi”. Co jest naszą ziemią? Naszą ziemią jest sfera Prawdy i jej ducha. Prawda na czasie i duch Prawdy są miejscem zamieszkiwania ludu Pana przez cały Wiek Ewangelii. To ona jest miejscem zamieszkiwania ludu Bożego. Kiedy ci, którzy chcieliby złupić lud Boży „wtargną do naszej ziemi i podepczą pałace nasze”. Czym są nasze pałace? Są nimi najprzedniejsze miejsca zamieszkiwania w ziemi Prawdy i jej ducha, czyli najprzedniejsze doktryny, takie jak okup. Ci, którzy mówią, że nie ma nadziei dla Adama, a wiele z jego dzieci nigdy nie dostąpi szansy uzyskania życia; że, nie będzie przebudzenia zmartwychwstania dla wszystkich niemowląt urodzonych w Sodomie i Gomorze – wszyscy ci depczą jeden z naszych pałaców. Okup jest jednym z naszych pałaców, jednym z naszych drogocennych miejsc zamieszkiwania, tym najcenniejszym; następnie ofiara za grzech; udział Kościoła w ofierze za grzech. O, jak wielu występowało przeciwko temu! Jest to jedna z obietnic Boga. Biblijna nauka o tysiącletnim panowaniu Chrystusa, które rozpoczęło się w 1874 r., jest kolejnym pałacem, podeptanym przez tych, którzy zaprzeczając świadectwu Pisma Świętego z Obj. 20:1-7, jasno mówiącemu, że szatan zostanie związany, i że będzie to jedna z pierwszych rzeczy, jaką Jezus uczyni w swoim Drugim Adwencie. Przychodzi z nieba, chwytając „smoka, węża onego starego”, i wiąże go na tysiąc lat, a na koniec tysiąca lat szatan zostanie rozwiązany na krótki okres. Dokładnie w tym ustępie – Obj. 20: 1-7 – Biblia pokazuje, że ci, którzy panują z Chrystusem, nie mogą tego uczynić w cielesności; „ci

ożyli i panowali z Chrystusem przez tysiąc lat”. Próby utrzymania, że ostatni z klasy Chrystusa, który przechodzi za zasłonę, musi panować pełną liczbę tysiąca lat, są nedorzeczne. Biblia w ogóle tak nie mówi. Oni najpierw ożyli. Musieli powstać w pierwszym zmartwychwstaniu. Tylko ci, którzy mają udział w pierwszym zmartwychwstaniu i dopiero po tym, jak dostąpią pierwszego zmartwychwstania, będą panować z Chrystusem tysiąc lat, co zgodnie z Pismem Świętym i biblijną chronologią rozpoczęło się w 1874 r.

O, jakże pewne jednostki, które posiadały Prawdę przez tyle lat, potrafią obecnie się od niej odwrócić i zaprzeczać Prawdzie w obliczu wersetów Pisma Świętego, którym również przeczą. „Gdy Asyryjczyk wtargnie w ziemię naszą, i gdy podepcze pałace nasze, tedy wystawimy przeciw niemu siedmiu pasterzy i ośmiu książąt z ludu”. Taka była historia Kościoła przez cały Wiek Ewangelii. Wystawił on siedmiu pasterzy, których w rzeczywistości wystawił Pan, ale z tego powodu, że zostali wystawieni spośród jego członków, Kościół mógł powiedzieć, że wystawi siedmiu pasterzy, ma się rozumieć, że oczywiście z łaski Pana.

Jest rzeczą zrozumiałą, że Bóg ustawia członki w cielesności, jak Mu się podoba, ale tych siedmiu pasterzy miało być wystawionych spośród Kościoła. Tych siedmiu pasterzy jest siedmioma złoconymi. Niektórzy próbowali interpretować tych siedmiu pasterzy, jak gdyby byli oni siedmioma jednostkami. Nie jest to właściwe. Nasz drogi brat R. G. Jolly miał następujące przeżycie w związku z naszym tematem: „Rozmawiałem z pewnym bratem mieszkającym na zachodnim wybrzeżu USA, bardzo drogim bratem. Bardzo go miłuję, ale nie mogłem miłować błędu, którego nauczał. Z wielką uprzejmością gościł mnie w swoim domu. Omawialiśmy tę kwestię. Powiedział, że siedmiu pasterzy jest siedmioma jednostkami, tak jak uczą pewne grupy ludu Prawdy. Powiedziałem wtedy: ‘O nie, mój drogi bracie. W każdym przypadku siedmiu pasterzy, pasterz składa się z więcej niż jednego członka’. ‘O nie’, odpowiedział on. ‘Nie masz na to dowodu biblijnego’. Zapytałem wówczas: ‘Czy masz jakiś dowód biblijny pokazujący, że jest tylko jeden członek w każdym przypadku, tylko jeden członek gwiazdny w każdej gwiazdzie?’. Nie, nie miał, ale myślał, że tak jest. Zapytałem wtedy: ‘Kto twoim zdaniem był pierwszym posłańcem, pierwszą gwiazdą, pierw-

szym pasterzem, pierwszym aniołem do pierwszego okresu Kościoła?'. Odpowiedział, że Paweł. Powiedziałem: 'O nie bracie, nie uważasz tak'. 'O tak, tak właśnie uważam'. Powiedziałem mu: 'Wybacz bracie, że ci zaprzeczam, ale nie uważasz tak i mogę to udowodnić na podstawie twojej własnej Biblii'. Przyniósł swoją Biblię i powiedział: 'Masz! Udowodnij mi to!'. Przekartkowałem jego Biblię przez Nowy Testament i powiedziałem: 'Nie, bracie. Nie uważasz, że jedynie Paweł był aniołem do pierwszego okresu Kościoła?'. Powiedział wówczas: 'Skąd wyciągasz myśl, że jest więcej niż jeden członek w każdej gwiazdzie?'. Odpowiedziałem: 'Widzę, że masz Księgę Mateusza w swojej Biblii. Mateusz był jednym z dwunastu Apostołów. Tak jak powiedział Pan, dwunastu Apostołów było w pełni uprawnionymi, natchnionymi nauczycielami, to, co związałyby na ziemi, miało pozostać związane w niebie. To, co rozwiązałyby na ziemi, miało pozostać rozwiązane w niebie, a szósty tom wyjaśnia Ci, że z tego właśnie powodu, byli oni natchnieni, a ich nauki możemy przyjmować z przekonaniem, że są natchnione przez Boga. Nie, masz Mateusza w swojej Biblii. Jeśli naprawdę uważasz, że aniołem do pierwszego okresu Kościoła był wyłącznie Paweł, dlaczego nie wyrwiesz Mateusza ze swojej Biblii? Zauważam, że masz także Księgi Judy, Jakuba, Piotra i Jana. Dlaczego nie wyrwiesz ich wszystkich, z wyjątkiem Pawła, z Biblii. Nie czynisz tego, ponieważ uważasz, że oni także byli częścią światła, anioła, gwiazdy pierwszego okresu Kościoła. Tak więc, bracie, udowodniłem ci z twojej własnej Biblii, że jesteś albo hipokrytą, albo szczerze nie uważasz, że Paweł był jedynym członkiem gwiazdy Kościoła Efeskiego'. Bardzo przyjemnie spędziliśmy wspólnie czas. Miłuję tego brata i starałem się przedstawić Prawdę w uprzejmy sposób, tak by jedynie lekko nim potrząsnąć, by mógł się obudzić. W końcu musiał przyznać, że uzyskuje trochę światła od Piotra oraz od Jana, a nie tylko od Pawła'. Dwunastu Apostołów było aniołem do Kościoła w Efezie, a Paweł był księciem. Zwróćmy uwagę na to, że nasz werset z Mich. 5: 5 mówi: „tedy wystawimy (...) siedmiu pasterzy i ośmiu książąt z ludu” (pierwszego pasterza – dwunastu Apostołów). Księciem Okresu Efeskiego Kościoła, wybitną gwiazdą dla Kościoła w Efezie, był Paweł, Apostoł Paweł. Napisał trzynaście listów

w Nowym Testamencie, więcej niż wszyscy pozostali wzięci razem. O tak, to on był księciem.

Obecnie przechodzimy do Smyrny, drugiego okresu Kościoła, Smyrneńskiego Okresu Kościoła. Okres Smyrneński Kościoła miał kilku członków gwiazdnych, takich jak: Ignacy, Polikarp oraz inni, lecz Jan, Apostoł na wyspie Patmos był księciem po tym, jak zakończył się Okres Efeski Kościoła (Okres Efeski zakończył się w 69 r. n. e. Był to czterdziestoletni okres żęcia Żniwa Wieku Żydowskiego, który zachodził w tym okresie na Wiek Ewangelii. Można go nazwać okresem Kościoła Żniwa. Tym był Okres Efeski Kościoła zakończony w 69 r.n.e.). Następnie dochodzimy do Smyrneńskiego Okresu Kościoła, w którym to około 90 r.n.e. Jan napisał Księgę Objawienia podyktowaną mu przez Jezusa. Tak więc Jan był księciem składającej się z kilku członków gwiazdy dla Kościoła Okresu Smyrneńskiego.

Następnie nadzszedł Pergamoński Okres Kościoła i on także miał kilku członków gwiazdnych, lecz Ariusz był jego księciem. Czwartym okresem Kościoła była Tiatyra, która podobnie miała kilku członków gwiazdnych, ale jej księciem był Klaudiusz z Turynu. Następnie mamy piąty, Sardeski Okres Kościoła, który podobnie miał kilku wybitnych sług Bożych podających odrobiny światła na czasie dla Kościoła, mających mu do pomoc w owym czasie, a jego księciem był Marsyliusz. Jest to omówione w ósmym tomie. Dochodzimy do szóstego okresu Kościoła, do Filadelfii.

W szóstym okresie księciem był Jan Wessel. Uważamy, by nie pomylić Jana Wessela z Janem Wesleyem. To Jan Wessel, a nie Jan Wesley był tym, który wyłożył cztery fundamentalne doktryny Reformacji. Luter walczył o nie. Luter był bardziej wojowniczym członkiem gwiazdnych niż niektórzy z pozostałych. Jan Wesley był jednym z członków gwiazdnych Filadelfijskiego Okresu Kościoła, a towarzyszyli mu Hubmeier, Zwingli, George Fox, Cranmer oraz William Miller, który był ostatnim członkiem gwiazdnych tego okresu. O tak, było kilku członków gwiazdnych w Filadelfijskim Okresie Kościoła, lecz Jan Wessel był jego księciem, tym, który wyłożył fundamentalne zasady Reformacji w głównych doktrynach. Siódmy, Laodycejski Okres Kościoła omówimy w następnym numerze.

PT '12, 42-44

SIEDEM OKRESÓW KOŚCIOŁA

Efez	29 – 69 r.
Smyrna	69 – 313 r.
Pergamon	313 – 799 r.
Tiatyra	799 – 1309 r.
Sardes	1309 – 1479 r.
Filadelfia	1479 – 1874 r.
Laodycea	1874 – 1950 r.

Dwunastu Szpiegów

TYP I ANTYTYP

4 Moj. 13; 14; 5 Moj. 1:19-46

Część II

WCZĘSCI pierwszej niniejszego artykułu wyjaśniliśmy działy wiedzy biblijnej i pokazaliśmy, że Kapłani radzili sobie lepiej niż inni, a nasz Pastor najlepiej ze wszystkich.

To samo stosuje się do gałęzi wiedzy biblijnej należących do pomocy egzegetycznych (objaśniających) – wstępów, interpretacji oraz harmonetyki. W dziale dotyczącym wstępów, który głównie z historycznego punktu widzenia mówi o kanonie Biblii, jej tekście, księgach i rozpowszechnianiu, znajdują się wielkie dzieła Greena i Buhla o kanonie oraz tekście Starego Testamentu; Zahna, Charterisa, Lightfoota, Sunday'a, Abbotta i Westcotta o częściach oraz o całości kanonu Nowego Testamentu; Zahna i Westcotta o księgach Nowego Testamentu; Weissa o kanonie, tekście, księgach i rozpowszechnianiu Nowego Testamentu; Salmona o kanonie i księgach Nowego Testamentu oraz Harmona o kanonie, tekście, księgach i rozpowszechnianiu całej Biblii. Są one największymi dziełami wśród wszystkich wstępów do Biblii. Pomijamy tu dzieła pisane przez wyższych krytyków jako nienależące do dzieł antytypicznych szpiegów, jak również ich dzieła przedstawiające inne gałęzie wiedzy biblijnej i ducha Biblii. W dziedzinie interpretacji, jako drugiej gałęzi wiedzy egzegetycznej, największe dzieła autorstwa szpiegów ukazały się w Paruzji. Keil i Delitzsch w późniejszych wydaniach swoich dzieł opracowanych w tym okresie podali najlepsze komentarze do Starego Testamentu; a Zahn i Weiss wraz z swoimi współpracownikami napisali najlepsze komentarze do Nowego Testamentu. Różni uczeni opracowali „Komentarz dla wykładowców Biblii” [tytuł oryginału „The Expositors” Commentary – przyp. tłum.], a Geikie napisał komentarze do całej Biblii. Większość tomów „Komentarza dla mówców” [tytuł oryginału: „The Speakers” Commentary” – przyp. tłum.] została napisana w tym okresie. „Grecki Nowy Testament dla Wykładowcy” [tytuł oryginału: „The Expositor’s Greek Testament” – przyp. tłum.] wówczas napisany przez grono uczonych oraz „Krótszy komentarz do Nowego Testamentu” autorstwa Weissa [tytuł oryginału: „Weiss” Shorter Commentary” – przyp. tłum.] stanowią dobre dzieła autorstwa antytypicznych szpiegów. Następnie osoby takie jak: Green piszący o 1 Księdze Mojżeszowej, Douglas o Księdze Izajasza, Spurgeon o Psalmach, Westcott o Ewangelii Jana, Liście do Żydów oraz o 1, 2 i 3 Liście

Jana, Lightfoot o Liście do Galacjan, Filipian, Kolosan, Filemona, jak również w wydanych pośmiertnie niedokończonych dziełach o innych listach Ap. Pawła, Ramsey o Liście do Galacjan, Godit o Ewangelii Łukasza i Jana, Liście do Rzymian i Koryntian, Luthardt o Ewangelii Jana, Philipi o Liście do Rzymian, jako antytypiczni szpiegdy przynieśli cenne informacje w zakresie interpretacji Pisma Świętego. W tym czasie Schaff dokonał korekty komentarza Lange’a do całej Biblii, pierwotnie opracowanego przez zespół niemieckich uczonych i przetłumaczonego na język angielski, który podaje wiele cennych informacji z przeszpiegowania antytypicznego Kanaanu. Niektóre z wyżej wspomnianych dzieł zostały stworzone przed rokiem 1874, lecz ich późniejsze poprawione wydania przypadają na Paruzję, tak więc z punktu widzenia poprawionych wydań można je tu przytoczyć jako dzieła antytypicznych szpiegów.

W sferze dogmatyki ci antytypiczni szpiegdy, którzy pozostali w swojej odnośnej denominacji, dobrze wykonali zadanie przeszpiegowania co do szafarskiej doktryny swojej denominacji. Ich inne dzieła zwykle zawierały błędy. Głównymi przedstawicielami takich szpiegów są: Philipi, Hodge, Miley, Pope, Shedd, Strong, Edersheim, Riehm, Koenig, Weiss, Pfeleiderer i Oehler; ci dwaj ostatni pisząc o teologii biblijnej dokonali analizy myśli biblijnych, a trzeci od końca też o niej pisał, jak również o doktrynach jako takich. Często wspomniani powyżej Weiss, Koenig, Zahn i Westcott byli prawdopodobnie najbardziej wszechstronnymi oraz owocnymi antytypicznymi szpiegami niebędącymi w Prawdzie. W dziedzinie etyki chrześcijańskiej podejmowano w Paruzji wiele działań, w trakcie których etycy tacy jak: Martinsen, Janet, Porter, Harless, Weidener, Smyth, Henderson, Peabody i wielu innych wykonali dobrą pracę. Apologetycy i etycy kościoła nominalnego będący antytypicznymi szpiegami używali dużo więcej prawdy i zdecydowanie mniej błędu niż szpiegdy doktrynalni. Pośród wielkiej liczby współpracowników, przyczyniających się do powstawania różnych słowników oraz encyklopedii biblijnych i teologicznych opracowanych w czasie Paruzji, było wielu członków antytypicznych szpiegów, w rzeczywistości całe ich setki pisały do tych dzieł na temat prawie każdej gałęzi sfery Prawdy i jej Ducha. Jednakże największą i najbardziej owocną jednostką spośród antytypicznych

szpiegów był ów sługa (Mat. 24: 45-47), który dostarczył wspaniałych informacji o prawie każdej gałęzi sfery Prawdy i jej Ducha. Przewyższał ich wszystkich w odkryciach interpretacyjnych, chronologicznych, apologetycznych, doktrynalnych i etycznych. Chociaż nie był uczonym z zakresu języka greckiego ani hebrajskiego, jego definicje niektórych słów grec-



Wiedza biblijna zebrana przez 12 szpiegów

kich i hebrajskich są lepsze od definicji największych leksykografów: *ruach, nephesh, elohim, Yahveh, adon, shaphat, mishphat, pneuma, psyche, anastasis, krino, krisis, krima, gennao, paruzja, epifania i apokalipsa*. Także dobre są jego sprostowania złych tłumaczeń. W rzeczywistości wszyscy bracia znajdujący się w Prawdzie, którzy byli spośród „nauczonych w Piśmie” z Mat. 13:52, byli częścią antytypicznego Kaleba przy zdawaniu raportu. Bardzo krótko opisaliśmy różne sposoby, na jakie antytypiczni szpiedzy przeszpiegowali antytypiczny Kanaan.

Przedstawiając działalność antytypicznych szpiegów, uczyniliśmy to z punktu widzenia różnych gałęzi wiedzy należących do sfery Prawdy i jej Ducha. Nie czyniliśmy tego z punktu widzenia denominacji, do których należeli antytypiczni szpiedzy, tj. wskazaliśmy na głównych szpiegów w odnośnych gałęziach wiedzy chrześcijańskiej z pominięciem ich przynależności denominacyjnej. Jednakże należy rozumieć, że w działalności tej uczestniczyli zdolniejsi spośród Nowych Stworzeń zachowujących korony z każdej denominacji, tak jak na to wskazuje 4 Moj. 13: 4-15. Oprócz czterech szczególnych członków Kościoła rzymskokatolickiego i jednego kwakra nazwiskiem Penney, nie wspominaliśmy nazwisk żadnego z przedstawicieli Kościoła rzymskokatolickiego, grekokatolickiego ani żadnego z sekt fanatycznych. Nie znaczy to, że nie uczestniczyli oni w tej działalności, lecz że w większości przypadków nie należeli do najwybitniejszych w dziedzinach podanych powyżej. Najlepsza praca wykonana przez rzymskich katolików dokonała się we Francji, a jej szczególnym osiągnięciem jest wielka encyklopedia teologiczna w języku francuskim. Do naszego tematu przynależą zwłaszcza jej następujące części: Słownik Biblijny (4 tomy), Słownik

grecki, hebrajski oraz innych języków biblijnych (4 tomy), słowniki historii Biblii i Kościoła w najszerszym znaczeniu tego słowa, rozdzielone na różne działy (48 tomów), słowniki teologii systematycznej (27 tomów). Oprócz powyższych jest jeszcze 85 innych tomów, które należą do tego ogromnego dzieła, składającego się ze 168 tomów, z których każdy ma ponad 1000 stron formatu quarto. Wiele informacji podanych w tych 83 tomach stanowi dobrą pracę szpiegową. Niektórzy z niemieckich rzymskich katolików wykonali dobrą pracę szpiegową, szczególnie w dziale encyklopedycznym, apologetycznym i archeologicznym. Obok sekt fanatycznych szpiedzy z Kościoła grekokatolickiego wykonali najmniejszą pracę szpiegową ze wszystkich szpiegów denominacyjnych, chociaż niektórzy, jak np. Byrennios, wykonali trochę dobrej pracy. Szpiedzy z Kościołów: luterńskiego, kalwińskiego i episkopalnego, w podanej kolejności, wykonali najlepiej i najwięcej pracy w tym zakresie, nie licząc pracy antytypicznego Kaleba, która jest najlepszą ze wszystkich, nie ze względu na uczoność, lecz ze względu na przedstawioną w niej Prawdę i jej Ducha.

Po ogólnym omówieniu 4 Moj. 13:3-16, zajmiemy się teraz resztą tego rozdziału. Zmiana imienia (4 Moj. 13:16) *Ozeasa (wyzwolenie)* na *Jehoszua* (zazwyczaj pisane jako *Jezua*, a w spolszczonej wersji jako *Jozue – Jehowa jest zbawieniem*, lub *Jehowa zbawia*), przedstawia fakt, że przestaje on być typem na szpiegów Maluczkiego Stada z Kościoła luterńskiego, a staje się typem na naszego Pana. To nasz Pan był tym, który wysłał antytypicznych szpiegów („a posyłając je Mojżesz” w. 17).

Nasz Pan przez Słowo Boże, Ducha i opatrność wzbudził w nich determinację do przeprowadzenia badań („przeszpiewania”). Tym samym polecił im, by przezwyciężyli wszystkie przeszkody, jakie królestwo szatana („góra” z w. 17, położona bezpośrednio na północ od Kadesz Barnea, 5 Moj. 1:24) będzie im stawiać na drodze do wejścia do sfery Prawdy i jej Ducha celem ich dokładnego zbadania. Wyrażenie „ku południowi” jest błędnym tłumaczeniem, bowiem słowo (*negeb*) oznacza tu *krainę na południu* i jest nazwą nadawaną południowej części Kanaanu. Położenie góry na północ od Kadesz Barnea samo w sobie jest jasnym dowodem błędności tego tłumaczenia, tak samo jak dowodzi tego to, że szpiedzy wchodzili od południa, co jest wspomniane w w. 22, oraz trasa ich podróży podana w w. 21. Wejście do Kanaanu od południowego krańca oznacza badanie sfery Prawdy i jej Ducha odnośnie przekleństwa w chrześcijaństwie najbliższe punktowi widzenia antytypicznych szpiegów należących do nominalnych kościołów, co w antytypie oznacza różne gałęzie badań. Mieli oni zbadać sferę Prawdy i jej Ducha, by dowiedzieć się czym one są („oglądajcie ziemię” itd., w. 18). Mieli także zbadać zło wynikające z grzechu, błędu, samolubstwa i światowości, które zainfekowały serca i umysły ludu Bożego („i lud [...] w niej”). Mieli zwró-

cić uwagę zwłaszcza na to, czy te formy zła w cielesnym umyśle i sercu są mocne, czy słabe, czy jest ich mało, czy wiele („czy mocny [...] czy wiele”), a następnie zdać z tego raport.

W antytypie Pan polecił im, by szczególnie zbadać sferę Prawdy i jej Ducha z punktu widzenia jej duchowych zalet („czy dobra, czy zła”, w. 19), co do których oczywiście stwierdzili, że są dobre. On polecił im również wyszpiegować twierdze zła („miasta”; 2 Kor. 10:4, 5) i zwrócić szczególną uwagę na to, czy te twierdze zła są słabe („namioty”), czy mocne („obronne miejsca”). Mieli zbadać sferę Prawdy i jej Ducha po to, by dowiedzieć się, czy jest owocna czy jałowa („urodzajna czy nieplodna”, w. 21) pod kątem rozwijania owoców Ducha, jak również czy znajdują się w niej wielcy ludzie jako jej wodzowie („drzewa” – które reprezentują wielkich ludzi spośród ludu Bożego lub świata). Nasz Pan zachęcał antytypicznych szpiegów do tego, by byli odważni w obliczu niebezpieczeństwa, w jakim mogliby się znaleźć w związku ze swoją szpiegowską działalnością. On również nakazał im, by przynieśli owoce rozwinięte w sferze Prawdy i jej Ducha. Czym one były, zostanie pokazane przy wyjaśnianiu wersetu 26. Czas rozpoczęcia wysyłania przez Pana antytypicznych szpiegów przypada na początek żęcia („a był to czas dojrzwania winogron”, w. 20 w przekładzie Biblii Warszawskiej). Rozumiemy tak po części z faktu, że okresy 29-69 oraz 1874-1914 są przedstawione z punktu widzenia różnych figur: żniwa, połowu ryb (Mat. 13:24-30, 37-43, 47-50), zbioru dojrzałych winogron (Pieśni Sal. 2:13; 7:12; Izaj. 24:13; 5 Moj. 24:19-21). Wynika to także z faktu, że natychmiast po swoim chrzcie w październiku 29 roku, nasz Pan – pierwszy członek Kaleba ze Żniwa Wieku Żydowskiego, a później jego Jozue – widział duchowe rzeczy (Mat. 3:16), oraz z faktu, iż właśnie w październiku 1874 r. nasz Pastor wyszpiegował pierwsze prawdy Żniwa Wieku Ewangelii, tj. niewidzialność wtórego przyjscia naszego Pana. To, jak wypełniły się antytypy, dowodzi, że nasz pogląd co do rozpoczęcia antytypicznego szpiegowania jest poprawny.

Wykonując ten rozkaz naszego Pana, szpiegdy paruzyjni zbadali każdy aspekt sfery Prawdy na czasie i jej Ducha, tak jak typiczni szpiegdy przeszpiegowali cały Kanaan, począwszy od punktu, w którym jego najbardziej wysunięta na południe część graniczyła z pustynią Syn (*cierni*, stan przekleństwa w chrześcijaństwie), aż do miejsca gdzie jego najdalej wysunięta na północ część graniczyła z Rochob (*rozległość*, pogaństwo); zlustrowali również wejście do Chamat [górska dolina czy też przełęcz biegnąca od Morza Śródziemnego do Chamat – w przekładzie Biblii Gdańskiej oddane jako 'którędy chodzą do Emat'] (*forteca*, niewierność w Paruzji, w. 21). Dzieło to wykonali bardzo dokładnie. Nie było żadnego zakątka ani zakamarka w sferze Prawdy na czasie i jej Ducha, którego by szczegółowo nie zbadali. Swoimi badaniami objęli tematykę od przekleństwa w chrześcijaństwie aż do przekleństwa w pogaństwie oraz kwe-

stie niewierności, jak również wszystko to, co leżało poza Prawdą i jej Duchem, wraz z formami zła, jakie się rozpanoszyły, włącznie z sojuszem („Hebron”, *przyjaźń* – sojusz w. 22) pomiędzy diabłem („Ahiman”, *brat podarunku* – szatan jako Lucyfer był bratem Logosa, którego Bóg nam dał jako naszego Zbawcę, największy Podarunek z podarunków), światem („Szeszaj”, *obleczony w biel lub białawy* – świat usiłuje uchodzić za sprawiedliwy; samousprawiedliwianie się jest jedną ze znaczniejszych wad świata w jego ponętnych powabach kierowanych do ludu Bożego) i ciałem („Talmaj” *bruzda* – ciało *jest bardzo porozrywane pługiem deprawacji*). Przeprowadzono bardzo wiele badań pod kątem egzegetycznym, historycznym, doktrynalnym i etycznym dotyczących diabła, ciała i świata, tak pojedynczo, jako też w ich nieczym sojuszu. Sojusz ten został utworzony podczas „świata, który był” (w przedpotopowym porządku rzeczy), który był pełnym okresem („siedem lat”), zanim „obecny zły świat” („Egipt”, *forteca*) został ustanowio-



Szpiedzy zdają raport

ny jako szatańskie królestwo („Soan”, *targowisko*, na którym towary wszelkiego zła są do nabycia). Ci trzej: diabeł, świat i ciało, tak z osobna jak i w sojuszu ze sobą, z pewnością są dziećmi zła („Enak”, *olbrzym*), a my stwierdziliśmy, iż rzeczywiście takimi są.

Szpiedzy w swoim szpiegowaniu przystąpili do zbadania prawdy o nowej woli, Nowym Stworzeniu („rzeki Eschol”, *grono*, werset 23; 5 Moj. 1:24, 25), a badając ten przedmiot (szpiegując „ucięli tam”), zgromadzili wielką ilość prawd o łaskach („gałąź z gronem jagód winnych”, Jana 15:2, 4, 5, 8). Niewątpliwie w tym przedmiocie została dokonana najlepsza praca szpiegowska. To na tym polu leksykografowie, twórcy konkordancji, tłumacze języków obcych, interpretatorzy, twórcy skorowidzów, historycy, dogmatycy, a zwłaszcza etycy dokonali wiele dobrego szpiegowania. Szczególnie br. Russell i niektórzy pielgrzymi owocnie tworzyli te dzieła. Ta część szpiegów, która była w Prawdzie, oraz ta część szpiegów, która była w kościele nominalnym, [„we dwóch”

w. 23 według przekładu Biblii Warszawskiej – przyp. tłum.], zarządzała („nieśli”) swoją pracą przy pomocy Biblii („na drażku”). Ten zbiór łask składał się z wyższych i niższych pierwszorzędnych, drugorzędnych i trzeciorzędnych łask, a w szczególności ze składników miłości: radości, pokoju, nieskwapliwości, uprzejmości, dobroci, wiary, cichości i samokontroli [w przekładzie Biblii Gdańskiej przetłumaczonej jako „wstrzemięźliwość” – przyp. tłum.], tak jak są one opisane w Liście do Galacjan 5:22, 23, a dodatkowo składał się z łask nienależących do miłości: cierpliwości, nadziei [w przekładzie Biblii Gdańskiej przetłumaczonej jako „cnota” – przyp. tłum.], pobożności i miłości braterskiej, tak jak podaje 2 Piotra 1:5-7. Antypiczni szpiegzy opisali te łaski przede wszystkich tak, jak istnieją one w Bogu, Chrystusie i Nowych Stworzeniach, chociaż opisali także ich resztki tak, jak istnieją w cielesnym człowieku. Zbadali oni również i szczegółowo opisali owoce okupowego dzieła

Chrystusa („granatowe jabłka”; 2 Moj. 39:24, 25; Pieśni Sal. 4:3, 13; 6:7, 11; 7:12; 8: 2), którymi są pouczenie, usprawiedliwienie, uświęcenie oraz wybawienie dla czterech klas wyborczych, restytucja dla upadłej ludzkości i powrót do doskonałości dla upadłych aniołów, wieczne zniszczenie wszelkiego zła oraz wieczne ustanowienie sprawiedliwości i miłości na całym świecie. Zbadali oni również i opisali radość zbawionych z wszystkich klas („figi”, których słodycz tak jak słodycz miodu wyobraża tę radość – szczególnie radość z perspektywy pierwszego zmartwychwstania, uwielbienia i restytucji). Rzeczy te zostały przyniesione przez szpiegów, w szczególności przez tych będących w Prawdzie, jako najważniejsze odkrycia w ich pracy szpiegowskiej w sferze Prawdy i jej Ducha. Zauważmy powtórzenie frazy o Eschol i gronie winnym (w. 24), które służy podkreśleniu doniosłej wagi łask.

PT '12, 44-47

OGŁOSZENIA

Konwencja w Muskegon Zebranie gospodarcze

18 maja 2012 r.

Br. Ralph Herzig podał następujące ogłoszenie na zebraniu gospodarczym na konwencji w Muskegon w dniu 18 maja 2012 r. o godz. 15:15:

„Z mieszanymi uczuciami informuję was, że siostra Betty Katkaveck opuszcza Dom Biblijny i zamieszka w dwupokojowym mieszkaniu na osiedlu w pobliżu Atlanty w stanie Georgia. Jest ona bardzo cenioną osobą kierującą naszym biurem gospodarczym, które obejmuje prenumeraty, magazyn książek i czasopism, wpływy i wydatki oraz dział wysyłki. Wiernie wykonywała te obowiązki przez wiele lat. Dziękuję jej za sporządzanie posiłków, przekąsek i za to, że zawsze była chętna i gotowa do udzielenia pomocy, gdziekolwiek tylko była potrzebna. Będzie mi brakowało jej przyjaznego, żartobliwego i śmiejącego się usposobienia. Nie opuszcza ona Domu Biblijnego z względów zdrowotnych ani żadnych innych powodów, jak tylko dlatego, że robi się coraz starsza, a w nowym miejscu zamieszkania będzie blisko swojej rodziny. Życzymy jej wszystkiego najlepszego w jej nowym otoczeniu oraz szczególnego błogosławieństwa od Pana, bowiem ona tak samo jak my wszyscy podróżuje do Królestwa.



„Idąc za kierownictwem Pana, wybrałem dwóch braci z U. S.A. na potencjalnego wodza ludu Bożego i Opiekuna Wykonawczego po tym, jak ja nie będę już w stanie zajmować tego stanowiska. To, że poczyniłem takie ustalenia nie jest związane z moim zdrowiem, ale mam obecnie 87 lat i myślę, że taki układ jest najlepszy. Moim pierwszym wyborem na zapewnienie wakatu wtedy, kiedy się on pojawi, jest br. Leon Snyder, a br. Daniel Herzig będzie funkcjonował jako zapasowy kandydat na to stanowisko.

Brat Leon i siostra Virginia Snyder czynią obecnie przygotowania do tego, by w maju 2012 r., po konwencji w Muskegon, podjąć pracę w pełnym wymiarze w Domu Biblijnym. Potrzebujemy, aby inni przyjechali, by z nami pracować, jeśli posiadają wolny czas, który mogliby spożytkować w ten sposób. Gdybyście chcieli przyjechać i służyć sprawie Pana, proszę porozmawiać z którymś z braci z Domu Biblijnego”.

PAMIĘTAMY

W dniu 20.12.2012 r. w wieku 83 lata zmarł brat Czesław Kaczmarek ze Zboru w Ostrzeszowie.

Dnia 28.12.2012 siostra Renata Michalak ze zboru Pana w Poznaniu zakończyła swoje życie w wieku 42 lat.

W dniu 16.01.2013 r. w wieku 90 lat zakończył swoje życie brat Franciszek Skiba ze zboru Pana w Paarach.

Dnia 09.02.2013 r. zmarła w wieku 79 lat siostra Franciszka Krzanowska ze zboru w Nienadówce.